

Wielmożna

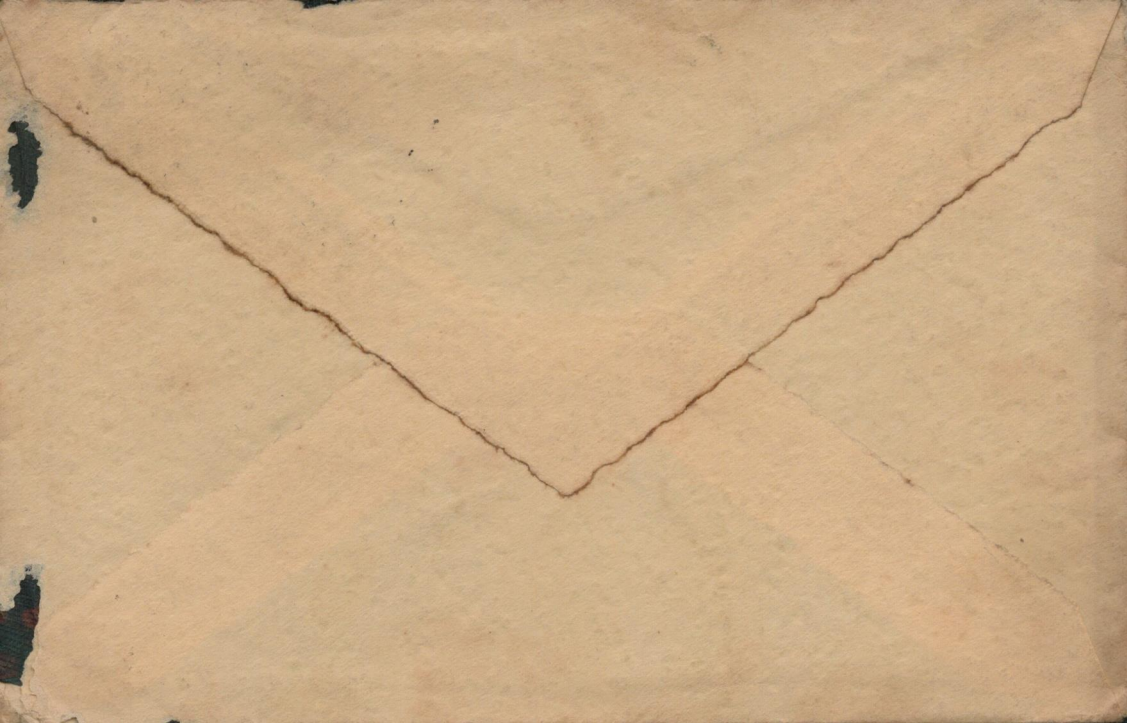


Do Pani

Marya Lortzówna

Wielkie Piekary.

ut. Maryackie
Woj. śląskie.



Kraków, 17. VII. 1933r.

Moje Najdrodże Kochanie!

Co dopiero wróciłem z Seminarjum
i zaraz zabieram się do napisania Tobie
Kochana Mary listu, gdyż list Twój
otrzymałem dziś z rana.

Proszę mnie to, że czasem się rozczujesz
i zabawisz, gdyż sądzę, że powinnaś sobie
życie urozmaicić. Życie bowiem bez
zmian wydaje się nudnem.

Muszę się z Tobą podzielić częściową
moją radością. Wczoraj miałem egzami-
nin pisemny a potem zaraz usztyżfo-

metryki opisowej, które obydwa zdałem.
Dziś zaś po południu o 15¹⁵ mam
tzw. klauzurę, czyli egzamin
pisemny z historii nowożytnej. Exa-
min zaś ustny dopiero w środę po
południu. Jednakże ze względu na
testę, to znaczy na poświadczenie prof.
Konopczyńskiego, że nie uczęszczał na jego
Seminarium, muszę zostać w Krakowie
do piątku 23. bm. gdyż wtedy otrzymam
dopiero testę. Przyjadę w ten samy
dniu (piątek) do domu, by Maja Kochana,
Mary zobaczyć i spędzić z nią wakacje,
oraz by nie potrzebowała się męczyć
wyczekiwaniem długiem. Hiem dobrze
jak takie wyczekiwanie wyczerpuje
siły i nerwy, gdyż musiałem również

długo czekać na oznaczenie termi-
nu egzaminów.

U nas pogoda jest ładna, więc Kobi-
Ksiązek Korzysta z niej; zdał bowiem
wczoraj drugi egzamin. Ja tymczasem
muszę się jeszcze udać do drugiego
egzaminu, by potem na wakacjach
wypocząć, oraz się zabawić z Mają
Kajśdodszem Kochanem.

Cierzę się już na wakacje!
Nawzie czuję się mocno prze-
męczony a tu jeszcze nie koniec.
Finiem ogarnia coraz to większa
tęsknota — za Mają Kocha-
ną, Mary. Wobec tego sprawdzić
się przypowie, które mówi, że

„bez pracy niema kasy?”

Konieczę Łazdam serdeczne
pozdrowienia dla Mej Najświeższej
Mary, Twojej Łanownej Mamy,
p. Rax i p. Marty.

Dla Ciebie zaś, Moja Mary,
opórz tego przeżyła tak wiele...
...wiele... cuduów... inuściów...
... oraz pierzeczot... -

Twój zaurze Ławel

P.S.

Czy przypadkiem kolor listów
ci się nie podoba? G.